

# Ney-Krwawicz, Marek

---

"Słownik biograficzny konspiracji warszawskiej 1939-1944", t. I-II, Andrzej Krzysztof Kunert, Warszawa 1987 : [recenzja]

---

Przegląd Historyczny 79/3, 606-608

---

1988

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

z Walii Menzies ostro protestował i sprawa była rozpatrywana ponownie w Defence Committee, już w obecności australijskiego premiera. Te posunięcia brytyjskie można tłumaczyć obawą przed nadmiernymi żądaniem Australijczyków i przekonaniem (wyrażonym przez Sir Archibalda Sinclaira), że W. Brytania „*must see that these Dominions do not strip us of everything*” (s. 90). Ponadto konieczność konsultowania decyzji z dominiami utrudniała i opóźniała ich podejmowanie i temu też można przypisać niechęć Churchilla do ponownego goszczenia Menziesia w Londynie — niekoniecznie obawie przed konkurencją z jego strony.

Nawet jednak, gdyby okazało się, że wnioski Daya dotyczące stosunków Menziesia i Churchilla są fałszywe, omawiana książka wcale nie stałaby się bezwartościowa. Jest to naprawdę ciekawa, warta przeczytania praca, bowiem poza całą misterną konstrukcją wspierającą tezę autora, zawiera ona wiele szczegółów dotyczących postaci Menziesia, problemów z jakimi borykała się Australia w czasie II wojny światowej, stosunków australijsko-brytyjskich w tym okresie, a nawet wewnętrznych problemów Wielkiej Brytanii. Ponadto jej lektura stawia przed czytelnikiem pytanie, które mimo iż przez autora nie zostało sformułowane samo się narzuca — jak było możliwe, że polityk tak mało zainteresowany losami własnego kraju, popełniający ewidentne błędy polityczne i cieszący się w swojej ojczyźnie tak nikłym poparciem jak Menzies, mógł po paru latach (w 1949 r.) zostać premierem Australii i utrzymać się na tym stanowisku nieprzerwanie przez długich 17 lat aż do roku 1966, kiedy to sam zrezygnował z zajmowanego urzędu? Fakt ten całkowicie przeczy teorii Churchilla, który (według Mackenzie Kinga) miał powiedzieć o Menziesie: „*he loaths his own people. He wants to be in England — — you cannot hope to be Prime Minister of a people you don't like*” (s. 226). Wobec nieodpartej wymowy faktów należy stwierdzić, że albo Menzies lubił Australijczyków, albo można być premierem narodu, którego się nie lubi.

Magdalena Hulas

Andrzej Krzysztof Kunert, *Słownik biograficzny konspiracji warszawskiej 1939—1944 t. I—II*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1987, s. 197, 247.

Konspiracyjna Warszawa z lat II wojny światowej doczekała się w ostatnim czasie słownika, którego dwa początkowe tomy ukazały się nakładem Instytutu Wydawniczego PAX. Całość zamierzona jest przez autora na sześć tomów. W słowniku tym zastosowano system „holenderski”, a więc każdy z tomów zawiera życiorysy na litery od A do Z. System ten wydaje się jedynym możliwym rozwiązaniem gdyż zmniejsza ryzyko opuszczeń biogramów, które mogą być pomieszczone w następnych tomach.

Jak słusznie zauważa autor, słownik ten łączy cechy słownika centralnego i regionalnego, gdyż w Warszawie mieściły się centralne władze polskiego Państwa Podziemnego, różnych organizacji politycznych i wojskowych, a jednocześnie władze regionalne obejmujące swym działaniem teren Warszawy. Stąd niektóre postacie prezentowane są także na kartach innych słowników i encyklopedii. Wydaje się jednak, iż ich umieszczenie w tym właśnie wydawnictwie było koniecznością dla ukazania pełnego obrazu konspiracji warszawskiej.

Zamiarem autora jest zamieszczenie życiorysów organizatorów i przywódców różnych organizacji konspiracyjnych, członków ich władz centralnych i warszawskich okręgów, dowódców dzielnic, dowódców oddziałów od szczebla batalionu

w górę, choć nie rezygnuje przy tym z oddziałów samodzielnych, wydzielonych nawet w sile plutonu, redaktorów pism konspiracyjnych, wykładowców tajnego nauczania, autorów publikacji konspiracyjnych. Dobór haseł nie został ograniczony ściśle kryteriami formalnymi; w wielu wypadkach ludzie, którzy zaznaczyli swą obecność w konspiracyjnej Warszawie nie spełniając owych kryteriów formalnych, mimo swego związku z miastem nie weszliby do słownika. Dobrze się stało, iż autor odszedł od narzuconych schematów, co pozwoliło na zaprezentowanie licznych ciekawych sylwetek podziemnej Warszawy.

Każdy biogram winien był zawierać „główkę” z nazwiskiem i imionami stopnie i kolejnie awanse z ich datami, dane metrykalne, życiorys, chronologiczny wykaz odznaczeń i publikacji, informacje o utrwalaniu pamięci danej osoby, dane o uczestnictwie rodziny w konspiracji, metryczkę bibliograficzną. Nie wszędzie, wskutek braku materiałów, udało się osiągnąć cel, choć w zdecydowanej większości mamy do czynienia z pełnymi biogramami.

Opublikowane dwa tomy pozwalają, jak się wydaje, na ocenę tego przedsięwzięcia. Jest to przede wszystkim pierwszy słownik, który w tak szerokim zakresie prezentuje sylwetki konspiratorów warszawskich lat II wojny światowej. Opublikowane tomy zawierają 264 biogramy, całość objąć ma około tysiąca. Słownik ujmuje we właściwych proporcjach nurty polityczne konspiracji różnych barw. Zawiera on zarówno życiorysy czołowych działaczy Polski Podziemnej, w tym dowódców ZWZ-AK i szefów oddziałów KG AK, kolejnych Delegatów Rządu RP i szefów departamentów Delegatury, komendantów organizacji konspiracyjnych do lewicy komunistycznej włącznie, jak i ludzi zajmujących niższe stanowiska służbowe a także szeregowych członków konspiracji. Krytycznie natomiast trzeba odnieść się do zbyt małej liczby biogramów kobiet. Nie wydaje się przekonujące wyjaśnienie autora, iż spowodowane to jest faktem, że w najbliższym czasie ma się ukazać podobne wydawnictwo poświęcone wyłącznie kobietom.

Zaprezentowane biogramy świadczą o rzetelnym podejściu autora do przedmiotu badań, rozległej kwerendzie archiwalnej, szerokiej bazie źródłowej a także o wielkiej wrażliwości. Poza licznymi archiwaliami Kunert wykorzystuje też materiały pochodzące od rodzin bohaterów. Dotarcie do wielu źródeł, ich wzajemna konfrontacja pozwala na weryfikowanie funkcjonujących już w literaturze ustaleń. W metryczce bibliograficznej sygnalizuje błędy i nieścisłości opublikowanych gdzie indziej życiorysów. Np. uściśla datę aresztowania płka W. Berki, płka M. Drobika, datę urodzenia płka Z. Dobrowolskiego, przydziały przedwojenne płka J. Strzeszewskiego, datę i miejsce urodzenia gen. L. Okulickiego.

Główna uwaga autora skupiona jest na latach 1939—1944 i ten okres życia bohaterów słownika opisuje najpełniej. Słusznie jednak przedstawia, w miarę posiadanych materiałów, przedwojenne i powojenne losy tych ludzi, ich rodzinne i służbowe powiązania, opinie przełożonych o ich pracy i służbie. Dobrze się stało, iż autor zdecydował się na ukazanie środowiska rodzinnego prezentowanych postaci. Widać przez to zaangażowanie w pracę niepodległościową całych rodzin, jak np. płka dypl. Janusza Albrechta, Stanisława Romana Dangla czy gen. Tadeusza Pełczyńskiego.

Pomieścił także Kunert wiadomości często pomijane w tego typu wydawnictwach jak: przybrane nazwiska i adresy pod którymi zamieszkiwała dana osoba, kolejność używania pseudonimów, informacje po kim bohater życiorysu przejmował stanowisko i komu podlegał oraz dokładne daty, miejsca i obiekty akcji bojowych. W wielu wypadkach materiał wykracza poza suche dane biograficzne. I tak np. biogram gen. L. Okulickiego przytacza fragmenty depesz i korespondencji na linii Londyn—Warszawa, które bezpośrednio dotyczą gen. „Niedźwiadka”. Czasem

informacje wydające się pozornie blahe, zawierają jakże silny ładunek emocjonalny, jak choćby to, iż Jadwiga Falkowska w czasie okupacji, poza licznymi służbowymi zajęciami robiła na drutach swetry dla „hubalczyków” i właśnie przez nią zrobiony sweter miał na sobie w chwili śmierci mjr Henryk Dobrzański...

Sylwetki konspiratorów ukazują powikłane i tragiczne polskie drogi XX wieku. Z 264 omówionych sylwetek ponad 50 osób było represjonowanych w końcu lat czterdziestych i w pierwszej połowie lat pięćdziesiątych, ośmiu w tym czasie zmarło w więzieniach, pięciu zostało niewinnie straconych. Tragiczny to bilans, ogarniający przecież takie wybitne postacie jak gen. L. Okulicki, gen. A. E. Fieldorf, rtm. W. Pilecki.

W zależności od posiadanego przez autora materiału i aktywności danego człowieka biogramy różnią się długością i zasobem informacji. Razi zbyt krótki biogram gen. Stefana Roweckiego. Być może ze względu na ukazanie się obszerniej biografii pióra Tomasza Szaroty autor czuł się zwolniony z obowiązku szerszego prezentowania tej postaci. Od innych tekstów odbiega zdecydowanie biogram Bolesława Piaseckiego, który miejscami sprawia wrażenie, iż wyszedł spod innego pióra.

Autor elastycznie traktuje „warszawskość” swoich bohaterów. Jeżeli ktoś nawet przez bardzo krótki czas pełnił w konspiracji w Warszawie jakąś funkcję, wszedł do słownika mimo, iż dalsze jego losy związane są z innym terenem. Pozwala to na ukazanie wielu postaci, które inaczej nie doczekałyby się biogramów w innych pracach.

Cennym uzupełnieniem tekstu są zamieszczone w słowniku fotografie prawie wszystkich opisywanych postaci.

Wieloletnia, istic benedyktyńska praca Andrzeja Krzysztofa Kunerta zaowocowała wydawnictwem, które stało się wydarzeniem w naszej literaturze historycznej i w biografistyce. Każdy, kto zajmuje się problematyką naszej walki podziemnej w latach II wojny światowej wielokrotnie sięgać będzie do tej pracy; ma ona charakter nie tylko regionalnego słownika, ale także ogólnokrajowy. Omówione dwa tomy zapowiadają więc liczącą się w naszej historiografii wielotomową a dawno oczekiwaną pozycję.

Marek Ney-Krwawicz

Antonin Šnejdárěk, Casimira Mazurova-Château, *La nouvelle Europe centrale*, „Notre siècle”, Collection dirigée par Jean-Baptiste Duroselle, Imprimerie nationale, Paris 1986, s. 436.

Dzieje tej książki są dość skomplikowane. Podstawową jej część (lata 1939—1970) napisał w 1971 r. A. Šnejdárěk, niegdyś dyrektor Instytutu Polityki i Gospodarki Światowej w Pradze, gdy — zmuszony do opuszczenia kraju — objął stanowisko profesora na Sorbonie. Publikacja jednak opóźniła się i dopiero po jego śmierci (w lecie 1981 r.) końcowe rozdziały obejmujące problemy do początku lat osiemdziesiątych napisała K. Mazurova-Château, znana z książek publikowanych w Polsce. W recenzowanej książce łatwo dostrzec etapy jej powstawania, zarówno w odmiennej konstrukcji owych dwóch części, różnicach treści i sposobu wykładu, jak też w formie literackiej.

Wspólną cechą całości są liczne błędy rzeczowe, zwłaszcza dotyczące zagadnień stosunków wewnętrznych poszczególnych krajów, niekiedy drobne, niekiedy większe, a towarzyszą im liczne omyłki w nazwiskach i nazwach organizacji. Zapewne czasem jest to wina niestarannej korekty, ale nie zawsze. Np. znany czeski histo-